

Andrzej Rajpert

Adwokat Aleksander Borecki (1922-1984)

Palestra 30/1(337), 79-81

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Następnego dnia uczestnicy rajdu przeszli szosą przez wieś Pasterka, a potem weszli na szlak prowadzący na Szczeliniec Wielki, najwyższy szczyt w Górach Stołowych (919 m n.p.m.). W roku 1957 teren ten objęto ochroną rezerwatową, obejmującą 50,25 ha. Na szczyt Szczelińca od strony Karłowa (którędy rajd schodził) prowadzi 665 stopni. Po zwiedzeniu rozległego masywu skalnego Szczelińca Wielkiego (i zatrzymaniu się chwilę na platformie widokowej) uczestnicy rajdu zeszli inną stroną do Karłowa, gdzie w restauracji „Pod Mamutem” przygotowano obiad. Po obiedzie wszyscy poszli ok. 1 km szosą w kierunku Kudowy, później weszli na szlak prowadzący na wierzchołek „Ptak” (Ptasia Skała), z którego zejście inną stroną prowadziło do tej samej szosy, w pobliżu innego szlaku, ze strony przeciwnej, prowadzącej na wierzchołek „Narożnik”. Przed zaczęciem tej części trasy uczestnicy podzielili się na dwie grupy: jedna wybrała krótszą drogę do Białych Skał i z powrotem przez Karłów do Schroniska „Pasterka”, druga zaś przeszła dłuższą trasę przez wierzchołek „Narożnik”, Skały Puchacza i Białe Skały, potem drogą leśną do szosy prowadzącej do Karłowa i w końcu czarnym szlakiem do Schroniska „Pasterka”. Była to trasa dość długa, ale niezbyt trudna, bardzo urozmaicona i malownicza.

Trzeci dzień rajdu (niedziela 22 września 1985 r.) zaczął się bardzo wcześnie ze względu na konieczność uzyskania powrotnych połączeń komunikacyjnych. Po śniadaniu o godz. 6.30 rajd ruszył w ostatnią trasę, prowadzącą początkowo ze Schroniska „Pasterka” długą drogą leśną, a potem szlakiem Skalnych Grzybów do Batorowa. Ta ostatnia część trasy, jakkolwiek dość długa, wobec zmieniającego się jej charakteru i niezwykłości form skalnych, nie okazała się zbyt trudna. Ostatni jej etap, z Batorowa do Szczytnej, trzeba było przejść szosą (ok. 4 km), co o tyle nie było przykre, że ruch na szosie był minimalny.

W godzinach południowych, w restauracji „Szczytnianka” w Szczytnej, uczestnicy rajdu byli na wspólnym obiedzie, po którym wicedziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Kielcach adw. Eugeniusz Sacharz, dziękując organizatorom za urządzenie rajdu, zaprosił wszystkich jego uczestników na rajd w Góry Świętokrzyskie w roku 1986. Potem uczestnicy rajdu rozjechali się w swoje strony.

Wszelkie trudy i niedogodności rajdu złagodziła wspaniała pogoda utrzymująca się przez cały czas trwania rajdu, przyczyniając się w ten sposób do wytworzenia pogodnej atmosfery i dobrego humoru uczestników.

adw. dr Stanisław Janikowski

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

**Adwokat Aleksander Borecki
(1922—1984)**

W dniu 6 marca 1984 r. w Państwowym Szpitalu Klinicznym w Bytomiu zmarł zasłużony działacz katowickiego samorządu adwokackiego Aleksander Borecki.

Adwokat Aleksander Borecki urodził się w dniu 9 kwietnia 1922 r. w Bystrej pow. bielskiego, w rodzinie inteligenckiej. Do szkoły powszechnej, gimnazjum i liceum uczęszczał w Krakowie, gdzie 13 maja 1939 r. uzyskał świadectwo dojrzałości

Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego. W liceum (również w ostatniej klasie szkoły podstawowej) należał do harcerstwa.

Wybuch wojny w 1939 r. zastał Aleksandra Boreckiego na obozie Junackiego Hufca Pracy w Węgierskiej Górcie, skąd po długiej wędrówce dostał się do domu rodzicielskiego w Krakowie. Ciężka sytuacja rodzinna, powstała w wyniku choroby matki i zwolnienia ojca z pracy, zmusiła Aleksandra do podjęcia pracy zarobkowej. Była to praca fizyczna w charakterze robotnika, a w okresie późniejszym — urzędnika działu ubezpieczeń w Krakowie.

Aleksander Borecki niósł osobistą pomoc ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa. Zaczął też udzielać bezpłatnych lekcji z przedmiotów humanistycznych krakowskiej młodzieży robotniczej z dzielnicy Kazimierz. Działalność doszła do wiadomości okupanta i Aleksander Borecki, obawiając się aresztowania, zbiegł wraz ze swą żoną Stanisławą Gustaw Wilf (Żydówką) w końcu 1944 r. na Słowację, a stamtąd na Węgry, gdzie w marcu 1944 r. został osadzony przez ówczesne władze węgierskie w obozie dla polskich internowanych w Kadarkut (południowe Węgry). W obozie tym przebywał aż do wyzwolenia przez Armię Radziecką, tj. do grudnia 1944 r.

Po oswobodzeniu obozu Aleksander Borecki skierowany został przez władze radzieckie do Bukaresztu, gdzie wziął udział w organizowaniu „Zjednoczenia Polaków Demokratów Uchodźców” w Rumunii, z ramienia którego to Zjednoczenia wziął następnie udział w akcji repatriacyjnej.

W czerwcu 1945 r. powraca do kraju podejmując pracę w Tymczasowym Zarządzie Państwowym, przekształconym następnie na Biuro Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Gliwicach. Latem 1947 r. wstępuje do nowo zorganizowanego Koła PPS w zakładzie pracy. Jesienią 1947 r. kończy kurs Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPS w Katowicach, a jesienią 1948 r. — międzypartyjny kurs zjednoczeniowy przy Centralnej Szkole PPR w Łodzi. W styczniu 1948 r. zostaje skierowany na kurs zawodowy-sędziowski w Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi. Po ukończeniu tego kursu z wynikiem bardzo dobrym zostaje mianowany asesorem sądowym w okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach i przydzielony do Prokuratury w Sosnowcu, a następnie w Gliwicach. Od tego czasu pracował kolejno na różnych stanowiskach prokuratorskich, m.in. w Katowicach i w Krakowie, a następnie był szefem Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach.

W dniu 10 maja 1956 r. Aleksander Borecki uzyskuje wpis na listę adwokatów Izby Adwokackiej w Katowicach.

W okresie swej pracy w adwokaturze — podobnie jak i w prokuraturze — zyskał sobie duże grono przyjaciół i sympatyków. Wiąże się to z osobowością adw. Aleksandra Boreckiego, nacechowaną życzliwością i niesieniem pomocy drugiemu człowiekowi. W samorządzie adwokackim bierze czynny udział, pełniąc funkcję zastępcy kierownika Z.A., a potem kierownika, a dalej — członka Zespołu Wizytatorów, członka Rady Adwokackiej oraz w ostatniej kadencji — wicedziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach.

Adwokat Aleksander Borecki działał czynnie także w Zrzeszeniu Prawników Polskich, pełniąc tam szereg różnych funkcji (m.in. członka Zarządu Wojewódzkiego).

Należy dodać, że w czasie pracy w prokuraturze Aleksander Borecki ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1954.

Za działalność społeczną i zawodową Aleksander Borecki został odznaczony „Medalem X-lecia PRL”, „Złotą Odznaką Zasłużonego w Rozwoju Województwa Katowickiego”, „Złotym Krzyżem Zasługi”, „Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski” oraz „Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza ZPP”, a ponadto szeregiem dyplomów i listów gratulacyjnych.

Przez wiele lat adw. Borecki był wykładowcą w zakresie prawa karnego procesowego i wykonawczego w ORA w Katowicach.

Nad grobem adw. Aleksandra Boreckiego zebrała się cała adwokatura katowicka oraz szereg kolegów adwokatów z Izb: częstochowskiej, bielskiej, krakowskiej i innych, a także wielu pracowników organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, wychowanków Aleksandra Boreckiego. Nad trumną pożegnał Zmarłego dziekan ORA w Katowicach.

Pogrzeb odbył się w miejscowości rodzinnej adw. Aleksandra Boreckiego w Bystrzej k. Bielska. Grób Jego spowiły liczne kwiaty i wieńce.

Cześć Jego pamięci.

adw. Andrzej Rajpert

RECENZJE

1.

Wandalizm — Aspekty socjologiczne, psychologiczne i prawne (pod redakcją Brunona Hołysta), Warszawa 1984, PWN, s. 217, nlb 1.

Są czyny szkodliwe społecznie, których *expressis verbis* nie wymienia kodeks karny. Do tego rodzaju czynów należy tzw. wandalizm. Omówieniu szeregu aspektów tego zjawiska jest poświęcona praca zbiorowa pod red. prof. dra hab. Brunona Hołysta pt. „Wandalizm — Aspekty socjologiczne, psychologiczne i prawne”, opublikowana w Warszawie w 1984 r. przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Jak wynika z „Wprowadzenia” B. Hołysta, praca stanowi wybór referatów wygłoszonych na Symposium odbytym w Mesynie w 1979 r. z inicjatywy Międzynarodowego Centrum Badań Penalnych, Penitencjarnych i Studiów Socjologicznych. Było ono poświęcone problematyce wandalizmu nieletnich. Udział w seminarium wzięli przedstawiciele piętnastu państw Europy, Australii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przedmiotem referatów i dyskusji były zagadnienia metodologiczne dotyczące diagnozowania wandalizmu, problemy etiologiczne, skutki zjawiska (straty ekonomiczne i społeczne spowodowane wandalizmem), próby wykładni kryminogennych i wiktymogennych skutków aktów wandalizmu oraz problematyka profilaktyczna. Nie ograniczono się wyłącznie do omówienia zagadnień działalności młodych sprawców czynów niszczycielskich, lecz sięgnięto do szerszej problematyki bez względu na wiek sprawców. Stwierdzono, że wandalizm dla wielu krajów jest prawdziwym problemem ekonomicznym, przynoszącym ogromne straty społeczno-ekonomiczne, jakkolwiek trudne do obliczenia. Tak więc np. w USA straty te szacuje się na przeszło 1.500 mln dolarów rocznie.

Poza „Wprowadzeniem” B. Hołysta praca zawiera następujące referaty bądź ich skróty: B. Hołyst: Przyczyny i przejawy wandalizmu; A. Siemaszko: Wandalizm — definicja, etiologia, zapobieganie; Ronald V. G. Clarke: Wandalizm — przyczyny i zapobieganie; Gustav Přenosil: Wandalizm młodocianych w Czechosłowacji; Raymond Screvens, Bruno Bulthe: Młody dorosły jako sprawca aktu wandalizmu — Raport belgijski; Salvatore Cianci: Wandalizm młodzieży — Aspekty socjologiczne, psychologiczne i prawne; Krystyna Ostrowska: Psychologiczne aspekty wandalizmu nieletnich; Dietrich Oeler: Wandalizm nieletnich — Aspekty prawne zagadnienia;